

Luty 2007 nr 3

DSI

Drawskie Strony Internetowe

INFORMATOR DRAWSKICH STRON INTERNETOWYCH



Wywiad

**Z panem Zbigniewem Ptakiem
Burmistrzem Miasta i Gminy
Drawsko Pomorskie**

www.dsi.net.pl

www.drawskopomorskie.com
www.drawsko-extreme.com
www.gudowo.go.pl

Porozumienie

Redakcja: Porozumienie Drawskich Stron Internetowych, Kontakt email: dsi@onet.eu
Wszystkie prawa zastrzeżone

Wywiad z Burmistrzem
Miasta i Gminy Zbigniewem Pakiem

DSI

INFORMATOR DRAWSKICH STRON INTERNETOWYCH

Od DSI

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy wywiad z cyklu rozmów, które chcemy przeprowadzić ze znanymi i ciekawymi ludźmi w naszym rejonie.

Pomysł zrodził się już dosyć dawno, bo w końcu 2006 roku, jednakże praca, szkoła i inne obowiązki opóźniły przeprowadzenie pierwszego wywiadu.

Musimy Państwu zdradzić, iż administratorzy stron członkowskich, zajmują się ich prowadzeniem całkowicie w ramach swojego hobby, dlatego czas jaki możemy poświęcić realizacjom naszych zamierzeń jest w dużej mierze ograniczony, szkołą, studiami i pracą.

Pytania zadane Burmistrzowi Drawska Pomorskiego są wynikiem naszych obserwacji, a także zadawanych pytań, wynikają także z uwag użytkowników Drawskiego Forum (www.drawskieforum.com), na które serdecznie wszystkich zapraszamy.

Staraliśmy się dokładnie odwzorować słowa burmistrza, przekazać rzetelnie odpowiedzi. Pomogła nam w tym zgoda burmistrza na nagranie całego wywiadu. Nagrania pozostaną jednak tylko w naszych archiwach.

W naszym odczuciu rozmowa ze Zbigniewem Pakiem okazała się bardzo ciekawym doświadczeniem. Jest to osoba kontaktowa i optymistycznie nastawiona do świata.

Wywiad został przeprowadzony 24 lutego 2007 roku.

Życzymy miłej i ciekawej lektury
Strony członkowskie Porozumienia DSI

www.dsi.net.pl

www.drawskopomorskie.com
www.drawsko-extreme.com
www.gudowo.go.pl

STRONA
2

Wywiad

DSI: Panie Burmistrzu, na początek prosimy, aby przedstawił Pan swój dzień.

Zbigniew Ptak: Przyznam się, że lubię wstawać, mój dzień, może poza niedzielą rozpoczyna się piętnaście minut po piątej Wyprowadzam psa, przygotowuję się do wyjazdu. Mój dzień pracy zaczyna się parę minut po szóstej. Jadąc do pracy objeżdżam miasto.

DSI: Czy są jakieś konkretne trasy, którymi Pan jeździ do pracy?

Zbigniew Ptak: Każdego dnia staram się jeździć inną trasą. Zajeżdżam do parku nad Okrę, stadion, dworzec, właściwie codziennie gdzie indziej.

Do pracy przyjeżdżam o godzinie siódmej. Do godziny dziewiątej trwają odprawy. Później sprawy wynikające z kalendarza. Spotkania – mam ich bardzo dużo. Używam takiego sformułowania: „nie praca mnie szuka, tylko ja szukam pracy”. Wracam do domu o godzinie siedemnastej, chyba że, mam dodatkowe spotkania. Po posiłku zabieram się do prasówki. Z prasy lokalnej interesuje mnie nie tylko to, co się dzieje w najbliższym otoczeniu, ale także w innych gminach. Jeżeli chodzi o prasę ogólnopolską, to jest ona dla mnie istotna w zakresie inwestycji, zamian prawnych i funduszy unijnych. W tym zakresie jestem bardzo systematyczny. Ważniejsze sprawy z gazet zapisuję na karteczkach lub w telefonie. Po godzinie dwudziestej (moja żona mówi, że jestem uzależniony od TVN24) oglądam programy informacyjne oraz „Szkło kontaktowe”. Dzisiaj już zrobiłem objazd miasta. W niedzielę też to robię.
Może kilka słów o dzieciach

DSI: Panie burmistrzu rozpoczął Pan już nasze trzecie pytanie. Proszę powiedzieć ,czy znajduje Pan czas dla wnuczki?

Zbigniew Ptak: Jak przyjeżdża tutaj, i jeżeli uda mi się dysponować czasem to się nią zajmuję. Jest to jednak domena babci, czyli mojej żony. Córka pracuje, więc przyjeżdżają w weekendy. Jest to dla mnie sympatyczny obowiązek.

DSI: Prosimy ,aby powiedział Pan, co najbardziej denerwuje Pana w zachowaniu ludzi?

Zbigniew Ptak: W samorządzie działam już chyba szesnaście lat, więc mogę powiedzieć szczerze, że żadne z zachowań specjalnie mnie nie denerwuje. Podchodzę do ludzi z przyjaznym nastawieniem. Gdybym miał podać konkretny przykład zachowania, który nie jest o tyle denerwujący, co trudno mi się z nim pogodzić, to sytuacja, jak przychodzi interesant, a do tego osoba znajoma i mówi, że na mnie głosowała i chce mieć sprawę załatwioną. Nie jest to możliwe, gdyż nie mogę dać każdemu tego co chce.

Wywiad

DSI: Jednym zdaniem można nazwać takie podejście ludzi: „mnie się należy, więc dajcie mi to”.

Zbigniew Ptak: Normą to nie jest, trzeba powiedzieć, że podejście społeczne ulega zmianie. Podejście ludzi jest już bardziej wyrozumiałe i świadome, zwłaszcza jeżeli widzą, że coś się zmienia.

Zmiany w społeczeństwie można zauważyć po ostatnich wyborach samorządowych, gdzie głosujący skreślili tych, którzy dużo mówią i obiecują, a ich nie realizują, natomiast w coraz większym stopniu stawia się na ludzi, którzy nie obiecują za dużo, a starają się więcej robić.

DSI: Gdyby fundusze nie stanowiły dla Pana żadnego problemu i miałby Pan przysłowiowy worek z pieniędzmi, to co by Pan zrobił dla Drawskiego Pomorskiego?

Zbigniew Ptak: To ciekawe pytanie, potraktuję je tak, jak w tej bajce o złotej rybce. Na pewno do takich zadań do realizacji jest bardzo dużo. Pierwszym takim zadaniem byłyby inwestycje związane z infrastrukturą mieszkaniową. Potrzeba dać szansę tym, których nigdy nie będzie stać na kupno działki i postawienie własnego domu czy mieszkania.

Na pewno konieczna jest pomoc dla osób, które wykupiły mieszkania gminne, aby mogli te budynki wyremontować.

Przez te cztery lata zauważyłem, że sama budowa mieszkań spowodowała aktywizację miejscowego rynku pracy, szczególnie budownictwa.

DSI: Czy jednym z celów było wykluczenie takich sytuacji jak pożar baraków w Poznaniu?

Zbigniew Ptak: Wiadomo jak te baraki wyglądały, kiedy byłem dyrektorem szkoły i kontaktując się z rodzicami trafiłem tam, to było mi delikatnie mówiąc bardzo smutno, że ludzie w XXI wieku mogą mieszkać w takich warunkach. Dziś się bardzo cieszę, że baraki te zostały już rozebrane.

Kolejną ważną inwestycją byłaby inwestycja drogowa, dokładnie chodzi mi o obwodnicę. Jednak problem dla mieszkańców Drawskiego Pomorskiego nie jest tak uciążliwy jak w przypadku ostatnio głośnej sprawy obwodnicy w dolinie Rospudy. Niezależnie od tego dla dużych samochodów ciężarowych należy znaleźć alternatywę objazdu tego miasta.

DSI: Czy istnieje już taki plan?

Zbigniew Ptak: Plan już jest wstępnie zaakceptowany przez Radę. Czekamy, czy będą możliwości finansowania, gdyż gmina ze swojego budżetu nie jest w stanie tego zadania wykonać w ciągu najbliższych czterech lat.

Już w trakcie poprzedniej kadencji sprawa ta została podniesiona. Mówiłem, aby nie robić nadziei ludziom, bo są ważniejsze sprawy: mieszkania, gospodarka komunalna, ochrona środowiska, woda, kanalizacja.

Wywiad

DSI: Ostatnio przeprowadziliśmy w ramach porozumienia sondę na temat kina w Drawsku Pomorskim. Ponad 60 % głosujących opowiedziało się za. Czy taka inwestycja jest planowana, jeżeli tak, prosilibyśmy o przybliżenie tematu.

Zbigniew Ptak: Właściwie chcę powiedzieć, że znam te wyniki i ja jestem w tych 60%. Chcę zapewnić, że funkcjonować będzie. Stroną decyzyjną jest tutaj Rada Miejska. W poprzedniej kadencji temat ten nie został zaniechany, ale niejako przełożony na koniec kadencji z tego względu, że miasto poniosło już duże nakłady na strukturę społeczną, sportowo-rekreacyjną. Dlatego też nie można było tego finansować, bo nastąpiłby swoisty dysonans przeznaczania środków finansowych na inne potrzeby. Weźmy sytuację, gdy gmina przeznacza powiedzmy 1,5mln zł na budowę kina, a mieszkańcy ulic Kossaka, Rainera, Jeziornej, Miodowej, Głogowej nie mają po czym chodzić i jeździć. Stąd moja propozycja, którą przedstawiłem Radzie w 2006 roku, aby wykonać dokumentację kina, a następna Rada mogłaby podjąć decyzję o budowie.

W budżecie przewidziane są środki i jest zapisane takie zadanie. Zadanie to będzie realizowała w imieniu UMiG pani Dyrektor Ośrodka Kultury. Ma czas na przygotowanie dokumentacji do końca sierpnia, z tego względu, że piętnastego września będzie nabór wniosków na tego typu inwestycje. Wniosek, który będzie przygotowywany, nie będzie mówił o budowie kina, lecz o powstaniu profesjonalnego centrum kulturalnego, w ramach którego będzie również funkcjonowało kino. Przypuszczam, że z końcem następnego roku kino powinno już funkcjonować.

DSI: Czy cały Ośrodek Kultury zostanie przeniesiony do nowego budynku?

Zbigniew Ptak: Oczywiście, zostanie tam przeniesiony, natomiast w istniejącym budynku będzie tylko i wyłącznie biblioteka powiatowa.

DSI: Wybory wygrał Pan wysoką różnicą głosów, jak Pan sądzi, dlaczego społeczeństwo głosowało na Pana?

Zbigniew Ptak: To trudne pytanie, najgorzej mówić o sobie, wydaje mi się, że wynika to z przewidywalności moich działań i poświęcenia się tej pracy. Można mieć naprawdę różne spojrzenie na pracę Ptaka, od złośliwości jednostek do dużej grupy, która popiera. Jestem otwarty, dyspozycyjny bez względu na porę dnia i nocy, i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Telefonu nie wyłączam. Zdarzają się telefony w nocy. Na pewno się to stąd bierze. Otrzymuję wiele listów, często anonimowych. Wiele z nich zaczyna się tak: „Panie burmistrzu, jest Pan dobrym człowiekiem” Niezależnie od tego udało się stworzyć dobrą stronę medialną dla Drawska.

Wywiad

DSI: Czy planuje pan wprowadzić zmiany w sposobie zarządzania Ratuszem? Pytanie dotyczy również jednostek podległych, jak TBS czy ZUK. Pojawiają się głosy, iż miasto do nich dokłada?

Zbigniew Ptak: Przez okres, kiedy jestem burmistrzem, nie przypominam sobie, abym nie dokonywał zmian w strukturze organizacyjnej w urzędzie. Ona musi być dostosowana do bieżących potrzeb. Dzisiaj to zmiany mające na celu upodobnienie urzędu do urzędów w najbardziej rozwiniętym kraju o systemie bliźniaczym w stosunku do naszego - Niemczech. Natomiast pojedyncze zmiany dotyczące zadań, podam dla przykładu. Od pierwszego kwietnia powstanie wydział odpowiedzialny za pozyskiwanie funduszy i zostanie on całkowicie oddzielony od innych działów.

Jeżeli chodzi o obsługę przez urząd, to od jakiegoś czasu tylko w niewielkim zakresie słyszę opinie krytyczne.

Natomiast jeżeli chodzi o tzw. jednostki organizacyjne to w stosunku do ZWiK, TBS to działają one jako spółki prawa handlowego i nie są w żaden sposób finansowane przez gminę. Docierają do mnie uwagi na temat funkcjonowania czy realizacji zadań przez spółki i jeżeli kontrola wewnętrzna to potwierdza są z tego wyciągane wnioski.

Jeszcze raz powtórzę, iż są to samodzielnie działające podmioty nie otrzymujące na bieżącą działalność pieniędzy z budżetu gminy.

Zakład Usług Komunalnych jest jednostką budżetową i jest w całości finansowana z budżetu gminy. Wynika ze specyfiki jednostki. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej jest finansowany zarówno z budżetu miasta jak i państwa.

DSI: Czego mogą oczekiwać mieszkańcy części wiejskiej w tej kadencji?

Zbigniew Ptak: Tutaj mamy do czynienia z programem równomiernego rozwoju miasta i gminy. Jednakże musimy ustalić priorytety, przecież nie zaczniemy od tyłu, od realizacji zadań na terenie wiejskim bo tak naprawdę wpływ na funkcjonowanie wsi ma rozwój miasta. Na ostatniej sesji powiedziałem iż będą one okresem rozwoju wsi. Już jest przygotowywany wniosek do Zarządu Fundacji Norweskiej w zakresie dofinansowania na budowę sieci kanalizacyjnej na obszarach wiejskich w całej gminie na 15mln zł. Jeżeli weźmiemy infrastrukturę szkolną, wyremontowana w całości. Jeżeli chcemy budować chodniki na terenie wiejskim, to tam gdzie to możliwe to robimy, natomiast tam gdzie będą prowadzone inwestycje związane z siecią wodną i kanalizacyjną to trudno dzisiaj robić chodniki i ulice. Na pewno nie będą te inwestycje trwać tylko rok lub dwa, bo w tych częściach północnych gdzie wieś Łabędzie, Rydzewo, Nętno, Lasocin, Żółte, okres będzie dłuższy. I po wykonaniu tych prac będziemy mogli mówić o budowie infrastruktury komunikacyjnej.

Wywiad

DSI: Jak odniesie się Pan do niedawnego artykułu Pana Bednarka z GK odnośnie gabinetów dentystycznych w szkołach.

Zbigniew Ptak: Panie redaktorze, Drawsko potrafi i niech się pan Bednarek o to nie martwi. To jest wyjątkowo złośliwy artykuł, zresztą też nie boję się tego powiedzieć pan Bednarek nieraz postępuje jak kapryśna primadonna, bo raz pisze w samych superlatywach, a nagle ni z gruszki, ni z pietruszki wyskakuje sprawa gabinetów dentystycznych.

Sprawa gabinetów wyglądała następująco: Głos Koszaliński wziął na tapetę temat. Czy gminy są w stanie zadziałać profilaktycznie w zakresie chorób zębów? Kiedy do mnie zadzwonił pan redaktor z pytaniem czy gmina wzięła by w tym udział, powiedziałem że bardzo chętnie, powiedziałem również, że my już takie działania czynimy. Zaczęło się to w roku 2005. Chcieliśmy utworzyć dwa gabinety lekarskie i to się nie zmienia do dzisiaj. Miały to być gabinety w szkole podstawowej i gimnazjum. Zrobiliśmy rozeznanie utworzenia takiego gabinetu, ta tamten okres wyniosło by to około 90 tysięcy zł. Pojawił się jednak problem, że ktoś w tych gabinetach ma leczyć. Na taką dużą grupę dzieci i młodzieży koszty działania gabinetów były by wysokie. Wystąpiliśmy więc do Narodowego Funduszu Zdrowia o pomoc, aby ten podpisał umowę z lekarzami stomatologami. NFZ odpowiedział, iż absolutnie to nie wchodzi w grę.

Pan Bednarek mnie pytał, więc tak mu to właśnie wyjaśniłem. On jednak obrócił kota ogonem i powiedział, że w Kaliszu Pomorskim można a w Drawsku Pomorskim nie. Kalisz Pomorski nie realizuje takiego programu jak Drawsko. Tego już nie chciał napisać. Możecie mu teraz przekazać jak jest niedoinformowany, że Kalisz Pomorski podpisał i płaci w prywatnych gabinetach funkcjonujących w mieście. Jest to zupełnie inna sprawa. Zlecił robotę, która kosztuje 100 tysięcy złotych. Oczywiście podjedliśmy także rozmowy z prywatnymi gabinetami o takiej współpracy. Czy będzie to tak samo, jakby w szkołach funkcjonowały gabinety? Na pewno nie.

Jednoznacznie, artykuł zjadliwy, złośliwy, nie wyjaśniający w żaden sposób problemu - to po pierwsze. Po drugie - redaktor Bednarek mógłby w ten sposób artykuł napisać pod warunkiem, gdybyśmy byli jedyną gminą w zachodniopomorskim, która takiego programu nie realizuje. Tych gmin jest prawie 100 %. Powinien napisać do wszystkich gmin. A że go na to nie było stać, widocznie miał w tym jakiś cel.

Wywiad

DSI: Panie Burmistrzu, jak się układa praca Urzędu Miasta ze Starostwem Powiatowym?

Zbigniew Ptak: Uważam, że jeżeli weźmiemy ramy współpracy, to cóż można powiedzieć funkcjonujemy i nie będę tutaj narzekał, gdyż nie ma do tego podstaw. Kiedy wejdziemy w szczegóły to jest już problem. Na to wpływ może mieć wiele czynników. Rozmawiamy, spotykamy, pan Starosta organizuje konwenty. Problem tkwi w tym że środki którymi dysponuje starostwo ni jak nie przekładają się z budżetami Drawska.

Chcę powiedzieć, że przez ostatnie cztery lata wiele wspólnych inwestycji udało się zrealizować, jak chociażby zakup dużej ilości samochodów dla policji, dla straży pożarnej, pomoc dla szpitala. Wreszcie wspólna inwestycja w postaci budowy drogi do Oleszna

DSI: Czy to nie jest tak, że czasami powiat, chwając się tym, czego dokonał, zapomina wspomnieć o instytucjach, z którymi współpracował?

Zbigniew Ptak: Proszę pana, ja nie będę tego komentował, gdyż jeżeli człowiek nie dostrzega pewnych niuansów, o których tak pan ładnie powiedział, my z tym nic nie zrobimy. Nikt nie będzie chodził i bez przerwy dementował, bo jest inaczej. Jest to rzecz kultury politycznej.

DSI: Użytkownicy Drawskiego Forum dopytują się o wartość długu Miasta i Gminy. Czy mógłby Pan określić politykę urzędu w tym zakresie.

Zbigniew Ptak: Muszę powiedzieć, że kiedy się umawiałem na to spotkanie spodziewałem się takiego pytania. Pokażę tutaj dokument którego nie pokażecie na stronach ale potwierdzicie, że taki mam. Chcę jednoznacznie powiedzieć, że kondycja finansowa Drawska Pomorskiego jest bardzo dobra i gmina w żaden sposób nie jest zadłużona. Ja już nawet na sesji dwa dni temu mówiłem żeby przestać dorabiać do tego ideologię. Powiem tak, jeżeli gmina jest zadłużona to dlaczego tak dobrze działa. W prostych relacjach ekonomicznych w żaden sposób ani Rada Miejska, ani burmistrz gminy zadłużyć nie może. Jak to wygląda w praktyce? Każdy kredyt, który gmina chce zaciągnąć musi być opiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Działania takie są regulowane przepisami ogólnymi. Przepis obecny mówi o tym, że gmina może zadłużyć się do 60% własnych dochodów. Ja tutaj pokaże to zestawienie, załącznik nr 11 do uchwały Rady Miejskiej z 9 grudnia 2006 roku. Dotyczy budżetu na 2007. Jest to prognoza długu publicznego. Na początku 2007 roku gmina nie zaciągnęła jeszcze ani jednego kredytu. Stan zadłużenia zgodnie z tym wykazem na koniec 2006 roku w stosunku do dochodów wynosi 24,1%. Gmina na dzień dzisiejszy jest zadłużona w wysokości nie przekraczającej 3,5mln zł a dopuszczalne zadłużenie mogło być na poziomie około 24mln zł. Panowie, można sobie wymarzyć taką sytuację finansową i takie zadłużenie. Stąd decyzja w miesiącu styczniu, że zwiększamy obciążenie kredytowe. Rada upoważniła burmistrza do zaciągnięcia (ale te kredyty jeszcze nie zostały zaciągnięte) kwoty 4,5mln, czyli zadłużenie będzie na poziomie 30%, to gdzie nam jeszcze do tych 60%.

Wywiad

Macie Panowie oficjalny dokument. Ale oczywiście złośliwy może powiedzieć, że gmina jest zadłużona.

DSI – Co Pan Burmistrz sądzi o sprawie łapówki w Kaliszu Pomorskim i czy były podobne sytuacje w Drawsku Pomorskim.

Zbigniew Ptak: Nie, nie było. O takiej sytuacji nie może być mowy. Uważam, że zostały stworzone zasady pracy w urzędzie i dlatego mam pełne zaufanie do osób z którymi współpracuje. Natomiast proszę pana korupcja to nie jest domena polska. Jeżeli tak zakładamy, że Polska korupcją stoi to jest nieprawda. Bo są kraje od nas lepsze, są gorsze, a ja z wykształcenia jako historyk, mogę powiedzieć, że korupcja do Polski przyszła z innych krajów. Weźmiemy pierwsze wolne elekcje, kto korumpował polską szlachtę. Od Francuzów po stronników Augusta Mocnego. Żartuje oczywiście, są natomiast to patologie bez wątplenia, to o czym się tutaj dowiadujemy. Do tej pory funkcjonowało to jako tajemnica Poliszynela. Zresztą kiedy o tym mówię, to zależy jak to traktujemy, czy kopertę z pieniędzmi, czy praliny czy kwiatek, który się przyniesie w dowód bo też tak to jest postrzegane czasami. No więc różnie to wygląda. (ogólny śmiech w nawiązaniu do kaliskich pralin).

DSI – Panie Burmistrzu strony internetowe dotyczące Drawska nie szukają afer na siłę aby tylko cokolwiek znaleźć, nagłośnić, wykrzyczeć. Natomiast niektóre z gazet Lokalnych tak robią. Stąd nasze pytanie odnośnie marketów. Czy można było budowę zatrzymać. Czy Pan Burmistrz ma wpływ. Prosimy również o odniesienie się do artykułów.

Zbigniew Ptak: Drogi Panie, Pan porusza tutaj artykuł jednej z gazet, której ja nie czytam. Nie będę wymieniał tytułu, żeby nie być posądzonym o stronnictwo. Jeżeli mówimy o stronie prawnej, jest to działalność handlowa, więc absolutnie nie do zatrzymania. Natomiast co do lokalizacji, no to w wielu wypadkach decydują samorzady. W Drawsku nie ma takiego przykładu, aby market powstał na gruncie gminnym. Tam gdzie one powstają obecnie, to są grunty wykupione przez markety od osób prywatnych, więc jak miasto może zareagować, jeżeli ktoś sprzedaje grunt i prowadził tam działalność handlową, to co może zmienić, nic nie może zmienić.

Natomiast w tego typu dywagacjach, to nie można pisać własnych odczuć, należy wziąć długopis i przejść się po mieście, jeżeli się spyta handlowca jak się do tego odnosi, to wiadomo, że krytycznie, natomiast jeżeli spytać konsumenta, to powie za mało.

Bo konsument jeżeli może szybciej, taniej kupić to tak robi. Natomiast rolą wszystkich handlowców jest stwarzanie takich warunków, żeby klienta do siebie przyciągnąć.

Wywiad

Ja nie mam takiej możliwości prawnej, żeby blokować inicjatywę budowy marketów, które powstają na gruntach zakupionych.

Jeżeli powstanie blokada budowy dla marketu, to mamy gotowe odwołanie do NSA i market oczywiście wygra.

Studium zrobiliśmy tak aby markety nie mogły powstawać na obszarze gminnym. Gmina nie spowodowała napływu marketów do Drawska, wręcz przeciwnie. Ale może dociekliwy czytelnik Waszych stron, może powiedzieć: a Polo Market? Gmina wprowadziła do miasta inwestora, który wybudował sklep i dalej kontynuuje budowę profesjonalnego centrum hotelowo-kongresowego.

DSI: Z naszych obserwacji wynika, że poprawiła się jakość sklepów, zarówno biedronki jak i tych w centrum.

Zbigniew Ptak: Czyli to co powiedziałem, trzeba traktować tak, że redaktor co innego pisze, a co innego myśli, bo chce się jakiejś grupie przypodobać, a może inaczej, no dobra to przyłożę burmistrzowi.

DSI – To może teraz tak na rozluźnienie, korzysta Pan Burmistrz z Internetu ?

Zbigniew Ptak: O tak korzystam, mam w domu, Bardzo często zaglądam i szukam, kiedy jest mi potrzebna bieżąca informacja.

DSI – Panie Burmistrzu teraz głośno wokół sprawy strefy inwestycyjnej i firmy Koch, czy może Pan coś więcej powiedzieć o tym inwestorze, jakie jest prawdopodobieństwo powstania zakładów. Czy inwestor i strefa są od siebie uzależnione. Może nam Pan coś więcej powiedzieć?

Zbigniew Ptak: Ja cieszę się nawet z tak postawionego pytania, (w tym momencie nastąpiła chwilowa przerwa, gdyż zadzwonił telefon komórkowy Pana Burmistrza). Więc chce powiedzieć tak, że sprowadzenie firmy Koch do Drawska, to w żaden sposób moja inicjatywa. Natomiast była to inicjatywa samej firmy, która wystąpiła z pytaniem, czy mogłaby rozszerzyć swoją działalność. To jest bardzo poważna, dobrze prosperująca firma. Firmę prowadzą trzej synowie właściciela pana Kocha. Do gminy wystąpił sam Pan Koch. Więc nie można było tej inicjatywy odrzucić. Kiedy ja rozpoczynałem pierwsze rozmowy jeżeli chodzi o strefę ekonomiczną, tak naprawdę jeszcze Gmina do połowy roku 2005 nie była przygotowana, nie mając wydzielonych terenów, nie mając ich uzbrojonych, nie mając jasnych klarownych planów zagospodarowania przestrzennego. Stąd jak pojawił się Koch to akurat trafiło na podatny grunt, bo już wydzieliliśmy na ul. Starogrodzkiej tereny, już były one uzbrajane.

Wywiad

Rozmowy z firmą Koch prowadziłem do miesiąca października, później one zostały zatrzymane, gdyż rozpoczynała się u nas kampania wyborcza. Ja już na początku marca, wystosuje pismo do Pana Kocha z jednoznaczną deklaracją i pytaniem czy to jest tylko sondowanie, czy on będzie chciał inwestować. Na zasadzie prosto i otwarcie w prawo albo w lewo, tak lub nie.

Zainteresowanych firm pojawiło się więcej na których nam zależy, są one mniejsze, ale może być ich dużo.

DSI: Czy może Pan zdradzić nazwy tych firm?

Zbigniew Ptak: –Niedługo, jesienią powstanie duży zakład produkujący okna i schody drewniane do Niemiec, może nie będę wymieniał nazwiska właściciela, chociaż już kilka wywiadów w tym temacie w prasie się ukazało, wszyscy wiedzą o kogo chodzi. W ubiegłym tygodniu spotkałem się z polskim inwestorem, który chce budować tam zakład produkcji bruku kamiennego, poza tym dziewięć działek zostało kupionych i to widać, którzy to robią, bo to są miejscowi przedsiębiorcy, i na takich nam zależy.

DSI: Ostatnio w „Głosie Koszalińskim” był taki artykuł, że wojsko przekształca swoje tereny na poligonie.

Zbigniew Ptak: Te informacje pojawiają się cyklicznie i to rzeczywiście prawda, bo to już ma historię prawie dwuletnią. Gmina na przekształcaniu gruntów poligonowych utraciła ponad 600 hektarów. Wypowiadałem się w połowie ubiegłego roku, że wojsko takie przekształcenia czyni. Pytanie czy robi to prawnie.

DSI: Czy stowarzyszenie gmin poligonowych zajmie się tym tematem?

Zbigniew Ptak: Nie ma formalnego stowarzyszenia gmin poligonowych, ale tak naprawdę na działaniach Drawska wszystkie gminy wygrały po czym nastąpiło uspokojenie i znowu musi się pojawić ktoś, lub grupa, która takie działanie zapoczątkuje, znowu jest to Drawsko Pomorskie, W poniedziałek jadę do Szczecina na spotkanie z przedstawicielami klubu poselskiego, m.in. z Panem Krzysztofem Zarembą (PO – dop. DSI), aby wiele kwestii wyjaśnić. Reasumując, na postawione pytanie, Gmina Drawsko Pomorskie, to co praktycznie miała do stracenia dawno straciła. I tutaj pole manewru dla poligonu ,na podstawie wiedzy którą mam, w Gminie Drawsko Pomorskie, jest już niewielkie. Natomiast na pewno jeżeli te prace będą czynione, to najwięcej utraci Kalisz Pomorski, dlatego trzeba przeciwko takim praktykom występować. Bo jeśli część gruntów na poligonie przekształcane są jako pastwiska to ja rozumiem ,że nie pasą się tam czołgi (śmiech). Dla mnie jest to logiczne. Gmina uruchomiła już zespół prawników, którzy te wszystkie kwestie wyjaśnią. O naszych działaniach będzie już coraz głośniejsze, bo sprawę będziemy nagłaśniać. Natomiast nie wolno na tym poprzestawać. I ja rozumiem podatnika, podatnik ma prawo szukać rozwiązań, żeby w jak najszybszym wzglądzie korzystać z terenów i żeby jak najmniej płacić.

Wywiad

Ale uspokajam, żadnej katastrofy nie będzie dla miasta, bo być nie może.

DSI: Czy były prowadzone jakieś wyliczenia, ile by miasto na tym straciło?

Zbigniew Ptak: My możemy taką analizę prowadzić w danym roku budżetowym, bo co roku następuje zmiana podstawy opodatkowania dla danych terenów, czyli w tym wypadku gruntów od nieruchomości. Mamy takie wyliczenia, Gmina straciła w ok. 2mln. Jeżeli przekształcenia okażą niezgodne z prawem, a z mojego punktu widzenia są to działania bezprawne, to rozumiem że jutro ma zniknąć tam tablica że jest to poligon wojskowy i każdy może tam wstąpić. Może się okazać, że jak będziemy dochodzili swoich roszczeń uda się skomasować duże środki, które wpłyną do budżetu Gminy.

DSI: Panie Burmistrzu, jak Gmina Drawsko chce przyciągnąć turystów? Czy jest jakaś wizja, czy zostawi się to prywatnym podmiotom?

Zbigniew Ptak: Moje stanowisko od dawna jest jednoznaczne w tym działaniu. Gmina ma sprzyjać inwestorom prywatnym, ma sprzyjać w pozyskiwaniu turysty. Chcę również powiedzieć, że tak naprawdę w przypadku gminy Drawsko Pomorskie działania pro turystyczne są w dużej części ograniczone istniejącym poligonem. Rola miasta powinna się ograniczać do tworzenia dla prywatnych organizatorów turystyki warunków do ich funkcjonowania. Myślę, że to się dzieje w jakimś zakresie. Pewnie, że nie dostatecznym, ale z każdym rokiem trzeba się rozwijać. Są plany na infrastrukturę plaż w Mieście i Gminie. Dobre materiały promocyjne, w przygotowaniu inwestycje, aby powstawały ścieżki rowerowe, trasy spacerowe, żeby była jak największa oferta dla tych którzy przyjadą, żeby można było wypożyczyć kajak, łódkę, żeby była profesjonalnie zorganizowana informacja turystyczna.

Niezależnie od tego ważnym zadaniem, jest tworzenie wizji takiego czystego, schludnego, ładnego miasta i gminy. Taka jest nasza rola samorządu.

DSI: Panie Burmistrzu użytkownicy naszych stron pytali się jak wygląda sprawa budowy kompleksu sportowego w parku Chopina. Były zapewnienia, że taki będzie

Zbigniew Ptak: Sprawa ma się dobrze. Natomiast muszę powiedzieć, iż nie ulega wątpliwości, że hala sportowa z całą infrastrukturą, boiskiem lekkoatletycznym dla dzieci i młodzieży to będzie inwestycja w przedziale od 9 do 11mln zł. Nawet dla takiego budżetu jak budżet gminy jest to droga inwestycja.

Już teraz jest bogata oferta jeśli chodzi o wolne spędzanie czasu ze sportem. Zimą można iść na halę sportową, ona ma swoją infrastrukturę, zaplecze, siłownię z których można korzystać. Boisko, przecież wybudowanie tego boiska spowodowało, że przyjeżdżają drużyny (DSI)- ostatnio ćwiczyli salezjanie (Z.P.)- oczywiście z różnych miast. Teraz jak rozmawiamy pewnie też ktoś gra, bo wiem, że w sobotę oprócz Drawy będą rozgrywane jeszcze dwa mecze. Ta infrastruktura była potrzebna i ona jest w tej chwili na tym etapie wystarczająca.

Wywiad

Więc można było wstrzymać na parę miesięcy tą inwestycję w parku i poczekać, może uda się pozyskać pieniądze z zewnątrz. Także zapewniam, że się nic nie zmieniło. Ciągłe to jest aktualne i na pewno w tej kadencji ta inwestycja ruszy. Czy będzie zakończona, to będzie zależało czy uzyskamy dodatkowe środki finansowe na realizację tego zadania. Przypomnę, że do tej pory na wszystkie inwestycje sportowe otrzymaliśmy dofinansowanie zewnętrzne.

DSI: Panie Burmistrzu, czy powstanie Drawskie muzeum, czy dużo materiałów już zebrano. Czy pozwoli Pan na utworzenie wirtualnego muzeum na podstawie zebranych eksponatów. Może jeszcze dodamy że na naszym forum przez kilka dni zebraliśmy około 20 zdjęć z dawnych lat.

Zbigniew Ptak: Jesteśmy jedynym miastem powiatowym, które nie ma ani muzeum ani żadnej izby muzealnej. Przed wojną i krótko po wojnie funkcjonowało naprawdę piękne muzeum w tym samym budynku.

Muzeum powstanie, gotowa jest cała dokumentacja, łącznie z pozwoleniem na budowę które uzyskaliśmy po ogromnych perypetiach. Wydział w naszym urzędzie, który zajmuje się pozyskiwaniem środków unijnych przygotowuje już stosowny wniosek. Właściwie jest już przygotowany do złożenia i czeka na nabór. Na pewno będziemy o te pieniądze występować.

Bardzo dużo mieszkańców Drawska odpowiedziało na apel. Ja myślę, że jeżeli Panowie pozwolą to możemy kiedyś spotkać się z Panią Anną Wołoszyn i ona dokładnie opíše co zostało już pozyskane. My nawet mamy już kłopot z gromadzeniem eksponatów. Stad zapadła decyzja, że jeszcze w tym roku zorganizujemy wystawę w Drawskim Centrum Edukacyjnym. najprawdopodobniej ten pierwszy termin będzie albo w miesiącu kwietniu, bądź zrobimy to na dni Drawska. Materiał jest zinwentaryzowany i zmagazynowany.

To nie wszystkie działania. Znaczne środki, teraz w styczniu przygotowaliśmy na zabezpieczenie spichlerza Waltera Gropiusa.

DSI: Panie Burmistrzu Pan z racji pełnionych funkcji spotyka się z różnymi medialnymi osobami z pierwszych stron gazet. Jakie spotkanie najbardziej zapadło Panu w pamięci ?

Zbigniew Ptak: Przychodzi mi do głowy spotkanie z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej panem Aleksandrem Kwaśniewskim, kiedy był tutaj w Drawsku. Z panem Prezydentem spotkałem się trzykrotnie i w trakcie tych rozmów mieliśmy możliwość spokojnie porozmawiać. Również o sporcie.

Wywiad

DSI: Gdzie takie spotkania się odbyły ?

Zbigniew Ptak: Dwa spotkania odbyły się w Drawsku, jedno na lotnisku w Ziemsku, kiedy odwoziłem Pana Prezydenta podczas mitingu dotyczącego referendum przystąpienia do Unii Europejskiej.

Miło wspominać spotkanie przy grochówce z panem Ministrem Sikorskim. W Częstochowie miałem okazję rozmawiać z panem Wicepremierem, wtedy jeszcze Ministrem MSWiA panem Dornem.

DSI: Panie Burmistrzu wydaje się Pan być człowiekiem bezkompromisowym i zdecydowanym. Potwierdził to także stenograf⁽¹⁾ z rozmów o poligonie z 2004 roku, który udało nam się znaleźć na serwerach rządowych.

Ale pytanie jest zgoła inne. Wielu ludziom nie podoba się, że jest Pan taki zdecydowany i bezkompromisowy. Jak Pan sobie z nimi radzi. Chodzi o takie osoby, które chciałyby, aby działania burmistrza były zgodne z ich interesem i prywatą.

Zbigniew Ptak: Ja nie zmienię swojego postępowania. Jeżeli jestem przekonany, że racja jest po mojej stronie, to żeby nie wiem jakie były działania to nie ustąpię. Gdybym uległ naciskom, jakie były, kiedy trzeba było podejmować decyzje o skierowaniu sprawy o odzyskanie pieniędzy od wojska, to dzisiaj Gmina byłaby zupełnie w innym miejscu i może ja nie byłbym w tym miejscu, gdzie jestem. Wiele osób mi odradzało, żeby taką batalię rozpocząć. Dzisiaj uważam, że było to posunięcie bardzo słuszne.

Pan pyta jak sobie radzę z takiego pokroju ludźmi. Kiedyś próbowali ale dzisiaj już nie przychodzą, bo wiedzą, że nie mają po co. Prywaty tutaj nie ma.

DSI: Panie Burmistrzu może się uda przenieść siedzibę Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Pojezierza Drawskiego z Czaplinka do Drawska ?

Zbigniew Ptak: Nie wiem, czy się uda, jeszcze nie rozpatrywałem, chociaż Pan moje myśli uprzedził, już wczoraj, kiedy wracałem już o tym myślałem, ale musi na to wyrazić zgodę Zarząd.

DSI: To jaki jest teraz skład Zarządu ?

Zbigniew Ptak: Prezesem jest Burmistrz Drawska. Natomiast do Zarządu wchodzi Barbara Michalczyk (Burmistrz Miasta i Gminy Czaplina), Barbara Nowak (Burmistrz Miasta i Gminy Połczyn Zdrój), Ryszard Sola (Burmistrz Miasta i Gminy Łobez) i Ireneusz Rzeźniewski (Burmistrz Miasta i Gminy Drawno).

⁽¹⁾ Zapis stenograficzny (1368) ze 131. posiedzenia Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w dniu 2 lipca 2004 r. — nieautoryzowany.

Wypowiedz Wiesława Pietrzaka: „Panie Burmistrzu, był pan uprzejmy nakrzyczeć na nas...”

„Czujemy się przez pana bardzo mocno skarceni, pan burmistrz był nawet uprzejmy namawiać tutaj wojsko, żeby też stanęło przeciwko nam.”

Wywiad z Burmistrzem
Miasta i Gminy Zbigniewem Pakiem

DSI

INFORMATOR DRAWSKICH STRON INTERNETOWYCH

Wywiad

DSI: Panie Burmistrzu dziękujemy za wywiad, mamy nadzieję, że nie wymęczyliśmy Pana zbyt długimi pytaniami

Zbigniew Ptak: To już koniec (uśmiech)?

DSI: Rozpoczął Pan jako pierwszy nasz cykl wywiadów. Kogo zaproponowałby Pan jako następną osobę i jakie pytanie by chciał jej zadać ?

Zbigniew Ptak: Nie jest to łatwe pytanie, tak na gorąco, ale jeżeli mógłbym coś zasugerować, to ja bym proponował tak przewrotnie, spróbowałbym na tej samej zasadzie zadać pytania prostemu, normalnemu człowiekowi.

To nie może być człowiek ukierunkowany politycznie, tylko normalny, spokojnie pochodzący do życia, który udzieli rzeczowej odpowiedzi. Tak bym proponował. Z osób publicznych proponuję przeprowadzić wywiad z Księdzem Marianem Wojnickim.